

OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 10/122

Sobota 5 marca 1949 r. Charbin.

Cena 1.000 Yuani.

„Zjednoczenie partii robotniczych stwarza nową podstawę konsolidacji wszystkich stronnictw obozu demokratycznego i całego narodu na podstawie budownictwa ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej—ustroju socjalistycznego“.

Prezydent RP Bolesław Bierut.

哈爾濱波蘭民主週報

Z przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta na jesiennej sesji sejmowej

Przeżywamy okres wielkiego przewrotu społecznego

Dla wszystkich ludzi w Polsce i dla wszystkich bezstronnych obserwatorów zagranicznych jest jasne, że rozwijamy się bardzo szybko, że sytuacja ludności poprawia się u nas wydatnie. Najlepiej świadczy o tym fakt przekroczenia już w roku obecnym przedwojennego poziomu konsumpcji na głowę ludności podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych. Świadczy o tym również fakt, że przy całkowitej w praktyce likwidacji zjawiska bezrobocia, płace realne robotników przewyższyły już u nas poziom przedwojenny.

Jeżeli porównać ten stan rzeczy ze zjawiskami, które obserwujemy w wielu krajach europejskich, zjawiskami marazmu gospodarczego, bezrobocia, spadku poziomu życia ludzi pracy i nieustannego obniżania ich zarobków, coraz silniejszego nacisku imperializmu na samodzielność i niezależność szeregu krajów europejskich, to staje się szczególnie jasne, jak słuszną była droga, na którą myśmy weszli, droga obalenia kapitalistów i obszarników, droga odrzucenia wszelkich prób zamachu na naszą suwerenność przez imperialistów, droga braterskiej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, droga marszu poprzez demokrację ludową do socjalizmu.

Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w ciężkich warunkach walki z zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem klasowym. Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w trudnych warunkach burzliwego wzrostu aparatu produkcyjnego, wielkich wysiłków dla dokonania odbudowy i przeprowadzenia rozbudowy naszej gospodarki, w trudnych

warunkach przekształcenia struktury gospodarczej naszego kraju i przygotowania jej do wielkich czekających ją zadań.

Wszystko to razem składa się na to, że przeżywamy w naszym kraju okres wielkiego historycznego przewrotu społecznego.

Jasne jest, że w tych warunkach ciężkiej walki, że w tych warunkach budowy nowego ustroju nie wszystko może odbywać się u nas gładko, nie wszędzie nasz aparat państwowy działa w pełni zrozumienia interesów mas ludowych i wiele jest jeszcze u nas przekleństwa dziedzictwa kapitalistycznej przeszłości. Tylko rosnąca świadomość mas ludowych i coraz większy ich udział w rządzeniu i kontroli może stopniowo usuwać te stojące na naszej drodze przeszkody.

Droga, na którąśmy weszli, jest drogą trudną, drogą wymagającą łączenia żelaznej konsekwencji w realizacji socjalizmu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa, wszelkiego mechanicznego dekretowania bez podstawy ekonomicznej. Dotyczy to zarówno gospodarki w mieście jak i na wsi.

Droga nasza jest drogą słuszną, świadczą o tym wyniki 2 lat planu odbudowy na podstawie których można sądzić, że cele planu 3-letniego zostaną osiągnięte. Pierwszy nasz plan 3-letni stawiał przed nami zadanie usunięcia największych zniszczeń wojennych i osiągnięcia przedwojennego poziomu warunków bytu i zaopatrzenia mas pracujących.

Możemy stwierdzić już dziś śmiało, że pierwszy nasz plan 3-letni wykonamy pomyślnie i prawdopodobnie przed terminem. Zakończenie planu 3-letniego będzie stanowiło punkt wyjściowy do naszego marszu naprzód,

którego zadaniem będzie zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i uczynienia z niej jednego z przodujących krajów Europy.

Wielkie cele planu 6-letniego

Taki cel stawiają przed nami będące w opracowaniu wytyczne następnego naszego planu, planu 6-letniego. Zadania tego drugiego planu są bez porównania szersze: jego wykonanie podwoi niemal naszą produkcję przemysłową w porównaniu z poziomem, jaki osiągniemy w roku przyszłym, podniesie w przybliżeniu w dwójnasób warunki bytu i kultury mas pracujących w porównaniu z okresem przedwojennym. Będzie to plan rozbudowy i przebudowy gospodarczej Polski. W wyniku tego planu zmieni się całkowicie struktura gospodarcza kraju, przekształcając Polskę w kraj przemysłowo-rolniczy. Odpowiednio wzrośnie produkcja dóbr kulturalnych.

W ciągu 6 lat uruchomionych zostanie kilkaset nowych zakładów przemysłowych przy czym rozmieszczenie sieci tych zakładów będzie miało na celu wyrównanie upośledzenia przemysłowego zaniedbanych dziś okręgów rolniczych zwłaszcza na wschodzie Polski.

Plan 6-letni postawi przed nami olbrzymie zadania całkowitej likwidacji nędzy i wiekowego zaniedbania Polski, jest to zadanie wielkie, historyczne, zadanie, którego nie stawiało i nie mogło postawić przed sobą żadne z minionych pokoleń. Czy zdolni będziemy my podjąć i wykonać takie zadanie? Będziemy zdolni i wykonamy je bezwarunkowo!

Zdobyliśmy już niezbędne warunki dla pomyślnego

wykonywania naszych planów gospodarczych i zdaliśmy pierwszy egzamin z gospodarki planowej w ciągu minionych dwóch lat. Zjednoczenie klasy robotniczej, umocnienie sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej, dalsze zacieśnienie współpracy stronnictw bloku demokratycznego, która to współpraca znajduje również swój dobitny wyraz w pracach Wysokiego Sejmu—są to niezwykle ważne i pomyślnie czynnik sprzyjające wykonaniu zadań naszej gospodarki planowej. W tej wielkiej pracy liczymy na twórczą aktywność polskich mas ludowych, zjednoczonych w obozie demokratycznym na czele którego kroczyć będzie Zjednoczona Partia Robotnicza.

W tej wielkiej pracy zjednoczą się nie tylko członkowie partii, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych patriotów robotników, chłopów i inteligentów.

Tępiąc szkodników i wrogów bez względu na to, jakimi maskami się przykrywają, prowadzić za sobą będziemy nie tylko szeregi partyjne, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych, odnosząc się z pełnym szacunkiem i uznaniem do ludzi czystych rąk, do ludzi pracy i wiedzy bez względu na to, czy są członkami Partii czy też nie.

Chciałbym podkreślić z całą siłą, że głównym naszym zadaniem winna być troska o interesy i potrzeby bezpartyjnych mas pracujących zarówno w mieście, jak i na wsi. Maszy te stanowią przeważającą część narodu. Od ich pracy, od ich zapału, od ich ofiarności zależy szybkość wykonania zadań, tempo przebudowy Polski w kraj przodujący.

Obóz demokratyczny, którego przodującą siłą będzie Zjednoczona Partia, zdobę-

dzie uznanie tych mas swą rzetelną walką z wszelkimi przejawami niesprawiedliwości, krzywdy, biurokracyzmu, z nadużyciami, ze szkodnictwem, z wypaczeniami naszej polityki przez małoszkolnych i bezdusznych ludzi.

Przyszłość i zwycięstwo jest po naszej stronie

Nie wszyscy ludzie zdają sobie sprawę, że na sytuację międzynarodową oddziaływać dzisiaj w wielkim stopniu nowe metody nacisku imperializmu na kraje mniej samodzielne i na słabsze narody. Nie wystarczają już dzisiaj dawne metody ekonomicznego i dyplomatycznego nacisku. Tym starym metodom towarzyszą dzisiaj w szerokiej skali nowe metody oddziaływania na psychikę mas, przede wszystkim drogą celowego siania paniki, lęku, psychozy, zagrożenia i niepewności jutra.

Za pomocą sztucznie wywoływanej gorączki zbrojeniowej trusty wielkokapitalistyczne usiłują ratować się przed groźbą załamania się koniunktury gospodarczej. Sianiem ciągłego niepokoju wielkie trusty imperialistyczne zarabiają dodatkowo i łatwo setki milionów dolarów. Zbankrutowane i opłacane przez imperializm rządy kapitalistyczne krajów podległych współdziałają w tym straszliwym sianiu paniki i strachu w naszym narodzie. Natomiast fabrykanci broni, podżegacze wojenni i siewcy niepokoju bogacą się w tempie zawrotnym na uległości i sprzedajności tych rządów.

Trzeba umieć trzeźwo ocenić te tendencje i widzieć ich źródło, ażeby nie ułatwiać zadania siewcom paniki i niepokoju. Trzeba zdawać sobie sprawę, że nawet

największe kraje imperialistyczne nie są dzisiaj w stanie prowadzić wojny w skali światowej i co ważniejsze, nie byłyby zdolne wepchać do wojny swych własnych narodów. Natomiast istnieje w świecie dość sił, które są zdolne sparaliżować dążenia podżegaczy wojennych. Są to potężne siły pokoju. W walce o pokój złączają się niewątpliwie wszyscy ludzie pracujący i postępowi, nienawidzący wojny, a takich jest olbrzymia większość we wszystkich krajach świata, nie wyłączając krajów imperialistycznych.

Potężną dźwignią pokoju jest i będzie, coraz bliższy sojusz krajów demokracji ludowej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Polska, tak jak i wszyscy jej sojusznicy, pogrążona jest w pracy pokojowej nad odbudową i przebudową swego kraju. Nam nie grożą kryzysy gospodarcze i gniecie nagromadzonych dóbr. My tworzymy nowe życie—lepsze i sprawiedliwsze dla ludu pracującego. My jesteśmy bojownikami postępu, wiemy, że prawdziwa sprawiedliwość braterstwa wszystkich ludzi.

Przyszłość zaś i zwycięstwo jest i może być tylko po naszej stronie. Nasze idee są bliskie, bo powinny być bliskie wszystkim ludziom szlachetnym, uczciwym, miłującym pracę, gotowym poświęcić swe siły dobru Rzeczypospolitej, a takich ludzi jest olbrzymia większość w naszym narodzie. Nasza wspólna ofiarna praca dla kraju budzi podziw i stwarza cuda. Więc jeszcze goręcej wyćwiczmy siły, aby jeszcze większy plon przynieść Ojczyźnie!

Przemówienie marszałka Żymierskiego

W Krakowie w czasie uroczystości związanych z 5-tą rocznicą bitwy pod Lenino, na wspaniałym udekorowanym Rynku Głównym, w obecności ponad stutysięcznego tłumu, Marszałek Polski, Minister Obrony Narodowej M. Rola-Żymierski udekorował sztandar Pomorskiej Dywizji Piechoty Krzyżem Virtuti Militari IV klasy i Krzyżem Grunwaldu II klasy, oraz sztandar Bagnu Saperów Krzyżem Virtuti Militari V klasy.

Po odbytej dekoracji marszałek Żymierski wygłosił następujące przemówienie:

»Ufundowanie sztandarów dla naszego wojska jest nie tylko dowodem zrozumienia istoty wielkich walk, które stoczyło nasze ludowe wojsko u boku bohaterkiej Armii Radzieckiej na polach bitew minionej wojny. Jest dowodem zrozumienia polityczno-społecznej istoty tych wielkich przemian historycznych, które dokonują się w naszych czasach. Źród-

Depesze do Prezydenta RP

Prezydent RP otrzymał następujące depesze:

Walny Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz Związku Osadników Wojskowych, który w toku swoich obrad we Wrocławiu w dniach 25—27 września br. dokonał połączenia bratnich związków dla tym skuteczniejszego służenia Polsce Ludowej, postępowi społecznemu i idei pokoju, jako Zjednoczony Związek zapewnia Was, Obywatelu Prezydencie, że tak jak w dobie walki z hitleryzmem, tak dzisiaj w dobie walki o trwały pokój, postęp i demokrację, byli partyzanci i żołnierze oddadzą sprawie wszystkie swoje siły. Zapewniamy Was, Obywatelu Prezydencie, że bojownicy z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o niepodległość i demokrację nie zawiodą w swej dalszej walce i pracy.

(—) Prezydium Zjazdu.

Drugi Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Wojennych RP okręgu śląsko-dąbrowskiego, odby-

ty w Katowicach, przesyła Włodarzowi Polski Ludowej solenne zapewnienie, że kroczyć będzie w pierwszych szeregach ludzi, walczących o trwały pokój i w odbudowie wolnej, demokratycznej Polski Ludowej. Jednocześnie z radością wita Jego przewodnictwo w przewodzącej Partii PPR.

Obywatelu Prezydencie! Meldujemy Ci, że pracując w myśl Twoich wskazań na terenie Ziemi Odzyskanych, Teatr Ziemi Lubuskiej im. Juliusza Osterwy spełnił swoje szczytne zadania upowszechniania kultury na naszych rubieżach. W sezonie obecnym powołano nas do pracy w prastarym grodzie pomorskim—Bydgoszczy. Przyrzekamy Ci w zespolonej pracy na naszej placówce kulturalnej postępować w myśl Twoich ostatnich wypowiedzi zarówno jako Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, jak i czołowego przedstawiciela ludu pracy dla dobra i potęgi odrodzonej sztuki polskiej.

lem naszych zwycięstw, źródłem sukcesów naszego wojska, którym może się szczycić naród polski, było coś więcej niż waleczność i ofiarność w walce z wrogiem germańskim. Źródłem tych zwycięstw była przede wszystkim słuszna koncepcja polityczna walki o wolność narodu, wykuta przez obóz polskiej demokracji z klasą robotniczą na czele. Koncepcja ta znalazła swój wyraz w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i w walce o Polskę Ludową.

Bogate doświadczenie historyczne, które posiadamy, wykazuje nam w sposób najbardziej oczywisty, że bez rozwoju Polski w kierunku socjalistycznym i bez najściślejszego sojuszu z państwem socjalistycznym, jakim jest Związek Radziecki, nie możliwy jest byt i rozwój niepodległego państwa polskiego.

Związek Radziecki okazał jak najdalej idącą pomoc w uzbrojeniu i w ekwipowaniu naszego wojska. Historia odrodzonego Wojska Polskiego jest zarazem historią polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Nasza dzisiejsza uroczystość jest jeszcze jedną ma-

nifestacją wierności i zupełnego oddania wojska interesom polskiego ludu pracującego, walczącego o socjalizm.

Jesteśmy żołnierzami najpiękniejszej i najwspanialszej idei, jaką naród polski stworzył w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Tą ideą jest Polska wolna, silna, szczęśliwa, Polska bez nędzy i biedy, Polska bez wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka. Wszystkie swe siły oddajcie służbie tej idei! Wówczas najlepiej usprawiedliwicie to wielkie zaufanie i miłość, jaką darzy was lud polski.

Wzniesiony przez Marszałka okrzyk na cześć Prezydenta i Rzeczypospolitej podjęty zgromadzone tłumy, które po odegraniu hymnu państwowego, odśpiewały „Rotę”.

W dalszym ciągu uroczystości odbyła się defilada, której rozmiary można porównać jedynie z pochodem 1-Majowym.

Po defiladzie Marszałek Żymierski oraz dowódca okręgu wojskowego, gen. dyw. Mossor, złożyli wieńce u stóp grobu Nieznanego Żołnierza i poległych w walkach o wyzwolenie Krakowa żołnierzy radzieckich.

Socjalizm gwarantuje Polsce niepodległy byt

W związku z uchwałą Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, która podkreśliła, iż SD będzie towarzyszyło masom pracującym w ich marszu do socjalizmu, przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej (SAP) uzyskał od Sekretarza Generalnego SD, wiceministra Leona Chajna, następujące oświadczenie:

Uchwały Rady Naczelnej i krajowego aktywu Stronnictwa Demokratycznego o złączeniu wysiłków pracującej inteligencji i postępowego mieszczaństwa z wysiłkami robotnika oraz chłopca w budownictwie Polski Socjalistycznej oparte były na następujących przesłankach:

Po pierwsze:

na antykapitalistycznej i antyfaszystowskiej tradycji SD,

po drugie:

na uznaniu prawdy o konieczności procesu rozwojowego demokracji ludowej do wyższych form ustrojowych, ponieważ balsamowanie ustroju demokracji ludowej oznaczałoby proces cofania się tego ustroju,

po trzecie:

na uznaniu wyższości gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną.

Ponadto Rada Naczelna SD oparła swoje uchwały na pełnej świadomości

wspólnoty interesów inteligenta pracującego i drobnego wytwórcy z interesem robotnika i chłopca, na uznaniu bezspornej zasady, że socjalizm to sprawa kultury i że likwidacja upośledzenia oświatowego i kulturalnego wsi jest możliwa jedynie przy podniesieniu bazy materialnej. Stanie się ona osiągalną na drodze postępu gospodarczego, rozwoju środków mechanicznych na wsi oraz przez realizację wiejskiej spółdzielczości produkcyjnej.

Dalszą podstawą podjętych przez Radę Naczelną SD uchwał jest fakt, że w warunkach Polski obrona kapitalizmu oznaczałaby ob-

ronę interesów imperialistycznych, a więc i obronę odwetowych dążeń niemieckiego imperializmu i taka podstawa doprowadziłaby do konfliktu z podstawowym interesem państwa polskiego.

Stronnictwo Demokratyczne jest w pełni świadome, że socjalizm gwarantuje Polsce jej niepodległość i suwerenny byt państwowy oraz, że przejście do form socjalistycznych będzie się w Polsce odbywało bez awanturnictwa i dekretowania. Umożliwi to uświadomienie znacznej części ludzi sektora gospodarki prywatnej o konieczności dostosowania ich interesów do interesu społecznego.

Hilmar Moser stanie przed sądem

Prokuratura sądu okręgowego w Lublinie prowadzi dochodzenie w sprawie Hilmar Mosera, generała Wehrmachtu, członka NSDAP (Narodowo - socjalistyczna niemiecka partia robotnicza) i generała brygady SS. Hilmar Moser był w roku 1939 komendantem Głównej Komendantury Polowej w Kielcach, a następnie w Lublinie, po czym przez cały czas okupacji był komendantem okręgu wojskowego Lublin.

Na terenie dystryktu lubelskiego w Sobiborze istniał obóz zniszczenia, w którym masowo mordowano Żydów. W roku 1943 więźniowie tego obozu, zdając sobie sprawę z losu, jaki ich czeka, zorganizowali w dniu 13 października bunt. Zabili strażników w barakach i przy pomocy zdobytej broni stoczyli walkę ze strażnikami u bram obozu, po czym rozpiechali się po okolicznych lasach. Załoga obozu nie była w stanie zorganizować skutecznego pościgu, zwróciła się więc o pomoc do oficerów stacjonujących w Chełmie jednostek wojskowych. Ci jednak odmówili pomocy w zbrodniczej akcji. Dopiero gen. Hilmar Moser wydał rozkaz, aby 100 osobowy oddział wojskowy przyszedł z pomocą formacjom SS i żandarmerii w wielkiej ilości w lasach wokół Sobiboru. Z kilkuset zbiegłych więźniów ocalało zaledwie czterdziestu. Wszyscy inni

zostali schwytani i natychmiast rozstrzelani.

Hilmar Moser bywał obecny przy egzekucjach więźniów w Majdanku, wysyłał oddziały wojskowe do akcji przeciwko partyzantom, przyjmował raporty o dokonywanych rozstrzeliwaniach, rozkazał spalić wsie Opalin i Chuteza oraz rozstrzelać grupę jeńców radzieckich. Hilmar Moser odpowie również za zbrodniczą działalność oddziałów wehrmachtu w powiecie chełmskim.

Płace i ceny w Polsce

Robotnicy zatrudnieni przy budowie trasy W-Z mieli na jesieni następujące zarobki: najniższa płaca początkowa dla niewykwalifikowanego robotnika—44 zł. za godzinę; dla bardziej wykwalifikowanych 52 i 69 zł.; przodownik—75 i majster 85 zł. za godzinę. Praca trwa 8—10 godzin. Wszyscy zatrudnieni na trasie W-Z otrzymują obiad, składający się z dobrej zupy i kawału mięsa. Koszt obiadu 30.—zł.

Warzywa. W końcu października ub. r. rynek warszawski był, jak podaje sprawozdawca „Głosu Ludu” do słownie zasypany warzywami i jajami.

Rzodkiewki sprzedawano po 10 zł. za pęczek, 2 pęczki 15 zł., kalafiorzy od 15 do 30 zł. za główkę, marchewka 15—18 zł. za 1 kg, cebula 40 zł. za 1 kg, wianusz-

ki cebuli—20 zł. z 1 kg, buraczki—30 zł. za 1 kg, grzyby—80 złotych, a szlachetne »prawdziwki« 100 zł. za 1 kg.

Borówki i jabłka. W końcu października na rynku warszawskim nie widać już było śliwek, dużo było natomiast jabłek w cenie od 60 zł. (rajskie jabłuszka) do 200 zł. 1 kg (renety).

»Gospodynie, które nie zdążyły na czas przygotować zapasów na zimę (konfitur, marmelad, powidel etc.)—pisze sprawozdawca „Głosu Ludu”—mogą sobie jeszcze powetować na borówkach. Borówki są sprzedawane po 140 zł. za 1 kg.

Kartofle były na terenie Warszawy sprzedawane w detalu po 8 zł. za 1 kg. Spółdzielnie sprzedawały kartofle na zapasy zimowe po cenie 720 zł. za 100 kg i po 6.840 zł. za 1 tonę, dla stołówek i instytucji.

Mąka, kasza i pieczywo. Biuro cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu zatwierdziło następujące maksymalne ceny detaliczne mąki, kaszy i płatków owsianych, obowiązujące od dnia 1 października ub. r.

Mąka żytnia w 3-ch gatunkach, cena w Warszawie za 1 kg 35, 38 i 46 zł.

Mąka pszenna w 3 ch gatunkach, cena w Warszawie za 1 kg 53, 68 i 77 zł.

Kasza perlowa, cena w Warszawie za 1 kg 61 zł.

Płatki owsiane, cena w Warszawie za 1 kg 71 zł.

Kasza manna, cena w Warszawie za 1 kg 92 zł.

Chleb żytni w 3 ch gatun-

kach, cena w Warszawie za 1 kg: 34, 36 i 47 zł.

Chleb pszenny, cena w Warszawie za 1 kg 52 zł.

Bułki o wadze 50 gr.—4,5 zł., o wadze 400 gr.—33 zł.

Olej jadalny rafinowany cena za 1 litr wynosiła 395 zł. w listopadzie ub. r. Jak wynika z notatki w gazecie, zużycie oleju stale wzrasta, a jednocześnie cena jego stale obniża się.

Ceny w restauracjach.—W restauracji uruchomionej przez spółdzielnię gastronomiczną „Ryba”, jadłospis jest bardzo duży. Najesć się można—jak pisze sprawozdawca—przyzwoicie za 100—130 zł.

Węgiel.—Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego sprzedawała na jesieni ub. r. węgiel i koks bez żadnych ograniczeń. Cena węgla za tonę loco składnica wynosiła 3.200 zł., cena koksu—3.740 zł. W detalicznej sprzedaży (niżej tony) wynosiła 400 zł. za 100 kg. Dla drobniczej sprzedaży w Warszawie jeżdżą po mieście samochody ciężarowe, które sprzedają węgiel w 50-kilogramowych, plombowanych workach po 200 zł. za worek.

Obuwie. Zgodnie z planem Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego oddała w 1948 r. do dyspozycji central rolniczych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej jeden milion par butów przeznaczonych wyłącznie dla wsi, przy czym cena butów męskich, robczych wynosiła 5 tys. zł., a butów z cholewami 13 tys. zł.

Za sabotaż gospodarczy kara śmierci

W dniu 18/X. ub. r. Rejonowy sąd wojskowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok w procesie byłych dyrektorów sabotażystów w Państwowej Fabryce Central Telefonicznych w Bydgoszczy. Sąd uznał b. naczelnego dyrektora fabryki, Stanisława Krzymienia, winnym popełnienia wielu aktów sabotażu gospodarczego na szkodę fabryki, jak również winnym zahamowania produkcji sprzętu telefonicznego i kolejowego.

Krzymień zamówienia dla fabryki kierował do własnej firmy „Pawlak“, która z materiału fabrycznego wyrabiała części maszyn. Tą drogą Krzymień osiągnął kilkumilionowe sumy ze szkodą dla fabryki, m. in. Krzymień osiągnął pół miliona złotych od dostawców fabrycznych w postaci „premi“. Sąd skazał Krzymienia na karę śmierci oraz konfiskatę mienia na rzecz skarbu państwa.

Za sabotaż gospodarczy dożywotnie więzienie

Rejonowy sąd wojskowy we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Zgorzlecu rozpatrzył sprawę Stanisława Opasały, agronoma, oskarżonego o sabotaż gospodarczy i nadużycie w powierzonym jego kierownictwu państwowym majątku ziemskim.

Przewód sądowy ujawnił szczegóły prowadzonej przez oskarżonego gospodarki majątku ośrodka. Opasała, zatrudniając z pieniędzy państwowych Niemców i dysponując dostateczną ilością siły pociągowej, zorał zbyt mało ziemi ośrodka, używał natomiast zarówno robotników, jak i koni do pracy w swoim prywatnym gospodarstwie.

Podobna gospodarka oskarżonego w roku 1948 przyniosła ośrodkowi straty w plonach, przekraczające 90 tysięcy złotych, obliczone według minimalnego urodzaju na okolicznych polach.

Oskarżony w czasie przewodu sądowego przyznał się do zaniedbania gospodarki. Oskarżony tłumaczy się wykrętnie brakiem wiadomości fachowych. Zeznanie świadków potwierdziły wszystkie zarzuty oskarżenia i złą wolę oskarżonego w gospodarowaniu majątkiem ośrodka. Sąd, biorąc pod uwagę świadomie szkodliwą działalność oskarżonego skazał Opasałę na karę dożywotniego więzienia.

Za wrogą propagandę 12 lat więzienia

Wojskowy sąd rejonowy we Wrocławiu na sesji wyjazdowej we wsi Uniekosz powiat Lubań rozpatrzył sprawę bogacza wiejskiego Władysława Okonia, oskarżonego o uprawianie wrogiej propagandy, skierowanej przeciwko ludowemu ustrojowi Państwa Polskiego.

Akt oskarżenia zarzucał Okoniowi świadome rozpowszechnianie fałszywych i oszczerczych wiadomości, skierowanych przeciwko ustrojowi Państwa, polityce Rządu

du i sojuszowi ze Związkiem Radzieckim. M. in. oskarżony rozpowszechniał oszczercze plotki, jakoby władze w województwie kieleckim wprowadziły przemocą kołchozy na wsi, sprzeciwiających się zaś temu 200 chłopów kieleckich zostało zamordowanych.

W toku przewodu sądowego wojskowy sąd rejonowy uznał winę oskarżonego oszczercy za całkowicie udowodnioną i skazał Okonia na 12 lat więzienia.

Za handel mieszkaniami - obóz pracy

Drygalska Władysława, zamieszkała w Warszawie przy ul. Wilczej 47/49, postanowiła sprzedać mieszkanie niewyłączone spod kwa-

terunku. Drogą ogłoszenia w dzienniku uzyskała kupca w osobie Borkowskiej Leokadii i wprowadzając ją w błąd, iż mieszkanie to jest

wyłączone spod kwaterunku, p brała od niej tytułem zadatku, kwotę 200.000 zł., zobowiązując równocześnie w dniu wprowadzenia się do wpłacenia pozostałych 120 tysięcy zł.

Sprzedż lokalu mieszkaniowego przedsięwzięła Drygalska po przekazaniu budynku dla potrzeb Ministerstwa Przemysłu i Handlu,

wykorzystując sytuację i nieświadomość Borkowskiej, przy czym nie zwróciła zaliczki.

Biorąc pod uwagę szkodliwą działalność i oszustwo Drygalskiej komplet orzekający Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym skierował ją do obozu pracy na okres 15 miesięcy.

Sprawy miejscowe

31 ROCZNICA ARMII RADZIECKIEJ

Na zebraniu świetlicowym w dniu 25 ub. m. prezes ZMP ob. St. Buksiński odczytał artykuł dowódcy wojsk lądowych gen. broni St. Popławskiego poświęcony Armii Radzieckiej.

LISTY Z POLSKI

W ostatnich dniach lutego, po dłuższej przerwie, nadeszły do Charbina listy z Europy i Ameryki. Listy z Polski są datowane w okresie pomiędzy 1 stycznia i 5 lutym. Jak z nich wynika, przebywający w Polsce charbińczycy spodziewają się rychłego naszego przyjazdu. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dokąd zwracali się niektórzy charbińczycy z prośbą o repatriowanie ich krewnych, oświadczono im, że należy w tej sprawie zwrócić się do Tymczasowego Polskiego Komitetu w Charbinie. W Ministerstwie oświadczono również, że są czynione starania abyśmy byli repatriowani z całym dobytkiem, a nawet, o ile go ktoś posiada, z inwentarzem żywym.

POLACY Z TIENSINA CHCĄ RÓWNIEŻ JECHAĆ DO POLSKI

Redakcja „Ojczyzny“ otrzymała list od prezesa Rady Domu Polskiego w Tientsinie ob. J. Błażewicza, zawiadomieniem, że w Tientsinie są Polacy, którzy chcieliby się repatriować i proszą o pomoc w nawiązaniu łączności z przedstawicielem Rządu, który ma przybyć do Charbina. W Tientsinie, oprócz rodziny Stępniaaków i S. Wojciechowskiego, nikogo z charbińczyków nie ma. Ostatnio Ambasadorem RP w Nankinie

był ob. K. Symonolewicz, który na jesieni 1948 r. wyjechał do Polski, drogą przez Władystok.

Wyjazd w maju

Ob. W. Skirgajło-Jacewicz otrzymał dnia 2 bm. od syna swego mgr. Bolesława Skirgajło-Jacewicza, adjunkta Państwowego Zakładu Higieny w Szczecinie, list wysłany dnia 29 stycznia ze Szczecina, w którym pisze: »Wczoraj wróciłem z Warszawy po trzydniowym pobycie — sprawa repatriacji przedstawia się następująco: najdalej w marcu wyjedzie z Polski delegat, który zorganizuje i przeprowadzi repatriację. Wyjazd przewidywany jest w maju — sprawa ta jest definitywnie postanowiona, rząd sowiecki udzielił zezwolenia i obiecał dostarczyć odpowiednią ilość wagonów. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie widziałem się z K. Symonolewiczem, wrócił on właśnie z Nankinu, dokąd ma znowu wyjechać. Wysłałem również list do Komitetu Polskiego w Charbinie (tak mi poradzono w MSZ) z prośbą o ułatwienie Ci powrotu. Jestem więc dobrej myśli, że się wkrótce już spotkamy w Polsce.

Zachwycony jestem Warszawą, dwa lata temu były tam same ruiny, obecnie masa nowych domów, wielki ruch i życie«.

Świetlica jest stale otwarta w poniedziałki, środy i piątki od g. 5 do 9 w. CZYTELNI. SZACHY. PING-PONG.

W PIĄTEK dn. 11 MARCA br.

ARTYKUŁY

Z GAZET POLSKICH

odczyła kol. L. Sosnowska.

Początek o g. 6.30.

Kto chce jechać do Polski ten powinien wiedzieć jaką jest ta Polska!

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 12 MARCA.